TYGODNIK BBN

PRZEGLĄD INFORMACJI O BEZPIECZEŃSTWIE NARODOWYM WRAZ Z KOMENTARZEM

Numer 36
3–9 czerwca 2011 r.

BIURO BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

Spis treści

Spotkanie ministrów obrony państw Sojuszu Północnoatlantyckiego 3

Posiedzenie Rady NATO-Rosja 4

Rozwój sytuacji w Syrii 5

Kryzys w Jemenie 6

Znowelizowana Europejska Polityka Sąsiedztwa 7

Ćwiczenie „Vigilant Skies 2011” 9

Amerykańska międzynarodowa strategia dotycząca cyberprzestrzeni 10

Kodeks karny – projekt wprowadzenia regulacji dotyczących przestępstw związanych z działalnością terrorystyczną 12

Spotkanie ministrów obrony państw Sojuszu Północnoatlantyckiego

8 i 9 czerwca 2011 r. odbyło się spotkanie ministrów obrony państw NATO, podczas którego omówiono szereg tematów, w tym: kontynuację operacji „Unified Protector" w Libii, nową politykę w dziedzinie obrony przed atakami cybernetycznymi, odnowienie dialogu po konflikcie na Zakaukaziu oraz bieżącą współpracę w dziedzinie bezpieczeństwa z Rosją, kształt nowej struktury dowodzenia i agencji wyspecjalizowanych NATO. Przedyskutowano także kwestię zaangażowania Sojuszu w Afganistanie, w tym proces przekazywania odpowiedzialności za kraj jego władzom. Podjęte decyzje i przyjęte ustalenia wpisują się w proces implementacji postanowień szczytu NATO w Lizbonie z 2010 r. oraz przyjętej wtedy nowej Koncepcji Strategicznej Sojuszu[1].

Na spotkaniu poświęconym Libii ministrowie potwierdzili wolę kontynuowania operacji, wspierając wcześniejszą decyzję o jej przedłużeniu do końca września 2011 r. Potwierdzili również cele ustalone w Berlinie 14 kwietnia br., które obejmują zaprzestanie ataków na cywili, wycofanie przez reżim Muammara Kaddafiego wszystkich sił do baz oraz umożliwienie udzielania pomocy humanitarnej. NATO wskazało także, że wspólnota międzynarodowa powinna rozpocząć proces planowania działań, które nastąpią po zakończeniu konfliktu zbrojnego. Sekretarz Generalny Anders F. Rasmussen podkreślił, że nie przewiduje wiodącej roli NATO w procesie odbudowy i stabilizacji Libii[2].

W trakcie tego spotkania sekretarz obrony USA Robert Gates skrytykował Niemcy i Polskę za brak wsparcia militarnego dla operacji w Libii. Wskazał również na Hiszpanię, Turcję i Holandię, które ograniczają się wyłącznie do udziału w wymuszaniu no-fly zone[3].

Przedłużenie operacji NATO w Libii jest naturalnym krokiem w sytuacji, gdy żadne cele ustalone przez sojuszników dwa miesiące temu w Berlinie nie zostały osiągnięte. Wobec braku możliwości (ze względów politycznych i wojskowych) intensyfikacji bądź znaczącego rozszerzenia zasięgu operacji sojusznicy liczą na to, że długotrwała polityczna presja międzynarodowa w połączeniu z użyciem siły zmusi ostatecznie reżim Muammara Kaddafiego do ustępstw, a samego dyktatora – do rezygnacji. NATO rozpoczęło dyskusję na temat zaangażowania w Libii po zrealizowaniu bezpośrednich celów operacji. Mając w pamięci doświadczenia operacji afgańskiej, Sojusz powinien unikać zbyt daleko idących deklaracji na temat udziału w stabilizacji Libii.

Kontrolowany „przeciek" prasowy szczegółów krytycznego wobec części sojuszników wystąpienia R. Gatesa wskazuje, że przy braku przełomu w Libii zwiększać się będzie presja uczestników operacji na zaangażowanie się w działania bojowe większej liczby członków NATO. Należy jednak wskazać, że nie nastąpiła na razie radykalna zmiana uwarunkowań politycznych i strategicznych, które mogłyby prowadzić do decyzji

poszczególnych państw Sojuszu (w tym Polski) o zmianie zakresu swojego zaangażowania.

W części obrad dotyczącej reformy struktur wojskowych Sojuszu państwa członkowskie podjęły decyzję o redukcji liczby dowództw i wyspecjalizowanych agencji lub zmianie ich zadań. Dzięki zaplanowanym przekształceniom system dowodzenia NATO ma być bardziej elastyczny, sprawniejszy i pozwalający na redukcję kosztów.

Sesja dotycząca obrony przed atakami cybernetycznymi została uwieńczona podjęciem decyzji o nowej polityce NATO w tej kwestii. Jej celem będzie koordynacja działań państw członkowskich. Nowe założenia Sojuszu w dziedzinie cyberobrony powinny także pozwolić na skuteczniejsze działania wyprzedzające, dające możliwość zapobiegania cybernetycznym zagrożeniom.

W ramach spotkania Rady Północnoatlantyckiej, a następnie obrad z udziałem uczestników misji afgańskiej spoza NATO (ISAF), omówiono kwestię perspektyw procesu transition, który ma na celu przekazanie odpowiedzialności za kraj władzom afgańskim. Przyjęto również założenie, że po jego zakończeniu zaangażowanie społeczności międzynarodowej w tym kraju będzie kontynuowane w formie współpracy o charakterze politycznym lub w ograniczony sposób – wojskowym. Polska planuje negocjacje dotyczące dwustronnej umowy o współpracy z Afganistanem, która regulowałaby bilateralne stosunki po wycofaniu kontyngentu wojskowego z misji po 2014 r.

Posiedzenie Rady NATO-Rosja

8 czerwca 2011 r. w Brukseli odbyło się spotkanie robocze Rady NATO-Rosja na szczeblu ministrów obrony. Jego przedmiotem było nawiązanie po prawie 3 latach dialogu wojskowego z Rosją oraz bieżąca problematyka bezpieczeństwa międzynarodowego. Wśród tych ostatnich ważne miejsce zajęła kwestia współpracy NATO-Rosja w obszarze obrony przeciwrakietowej.

Podczas spotkania Rady NATO-Rosja odnotowano postęp we współpracy w Afganistanie, a także w praktycznych inicjatywach zwiększających zakres kontaktów NATO i Rosji (m.in. wspólne ćwiczenia lotnicze i morskie). Jednakże, mimo ustaleń Rady z Lizbony z listopada 2010 r., nie udało się uzgodnić dokumentu o celach i zasadach współpracy Sojuszu i Rosji w obszarze obrony przeciwrakietowej (MD), co miało być najważniejszym rezultatem spotkania. Dotychczasowe stanowisko NATO nie uległo zmianie: powinny powstać dwa niezależne systemy współpracujące ze sobą. Tym samym odrzucony został rosyjski postulat stworzenia wspólnego systemu podzielonego na geograficzne sektory odpowiedzialności. NATO nie przyjęło także propozycji Moskwy zawarcia porozumienia

w sprawie gwarancji wykluczających wykorzystanie sojuszniczego systemu obrony przeciwrakietowej do przechwytywania rosyjskich rakiet. Uzgodniono, że rozmowy w sprawie MD będą kontynuowane. Rosja będzie zapewne nadal starać się zablokować rozwój systemu MD, zarówno poprzez rozmowy z NATO, jak i bezpośrednio ze Stanami Zjednoczonymi.

Rozwój sytuacji w Syrii

6 czerwca br. w Dżisr asz-Szughur na północnym zachodzie Syrii w urządzonej przez opozycjonistów zasadzce zginęło – według syryjskich władz – 120 funkcjonariuszy sił bezpieczeństwa. Mieszkańcy miasta obawiają się odwetu ze strony służb wiernych prezydentowi Baszarowi Assadowi[4]. Wcześniej, 5 czerwca br., doszło do krwawych zamieszek na Wzgórzach Golan, gdy grupa Palestyńczyków i Syryjczyków próbowała przekroczyć granicę z Izraelem w rocznicę wybuchu wojny sześciodniowej w 1967 r. Tel Awiw oskarżył Damaszek o sprowokowanie zamieszek, twierdząc, że wydarzenia na izraelsko-syryjskiej granicy są próbą odwrócenia uwagi od wewnętrznych kłopotów Syrii. Stanowisko Izraela poparły USA[5].

W związku z trwającym w Syrii kryzysem Francja i Wielka Brytania planują przeforsować w Radzie Bezpieczeństwa ONZ rezolucję potępiającą działania prezydenta Baszara Assada. Tymczasem Rosja stoi na stanowisku, że sytuację w Syrii można rozwiązać bez angażowania Rady Bezpieczeństwa ONZ[6].

Sytuacja w Syrii zaostrza się. Od wybuchu protestów w marcu 2011 r. w starciach z siłami bezpieczeństwa zginęło ponad 1,1 tys. osób, a ok. 10 tys. zostało aresztowanych. Pokazuje to rosnącą skalę przemocy, a także brutalność i determinację syryjskiego reżimu (dla porównania: w trwających od stycznia 2011 r. protestach w Jemenie zginęło ok. 450 osób).

Syryjskie władze starają się izolować poszczególne punkty zapalne protestów, aby antyrządowe wystąpienia nie przybrały charakteru ogólnokrajowego. Zagroziły ponadto odwetem za atak na funkcjonariuszy sił bezpieczeństwa w Dżisr asz-Szughur. W efekcie wielu mieszkańców miasta uciekło w stronę granicy z Turcją. Turcja, a także Izrael obawiają się, że pogłębianie się chaosu w Syrii może doprowadzić do wybuchu konfliktu wyznaniowego i wzrostu znaczenia radykalnych muzułmanów oraz ekstremistów, jak miało to miejsce w Iraku po amerykańskiej interwencji w 2003 r.

Weryfikacja informacji o wydarzeniach w Syrii jest utrudniona, gdyż uniemożliwiono ich relacjonowanie. Z kolei wiarygodność przekazów i informacji pochodzących z syryjskich mediów państwowych jest niska.

Projekt rezolucji, który państwa UE na czele z Francją i Wielką Brytanią forsują na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ, zakłada potępienie pacy-

fikacji demonstracji przez syryjskie siły bezpieczeństwa oraz wezwanie do zaprzestania stosowania przemocy przez władze w Damaszku. Nie ma w nim jednak mowy o nałożeniu sankcji na Damaszek ani o podjęciu interwencji zbrojnej przeciwko Syrii. Brak takiego zapisu ma na celu uwzględnienie obaw niestałych członków Rady (Brazylii, RPA i Indii), że rezolucja może stanowić pierwszy krok do podjęcia przez społeczność międzynarodową podobnej do libijskiej operacji militarnej. Tak sformułowany projekt ma również przekonać Chiny i Rosję, które sprzeciwiają się jakiejkolwiek akcji przeciwko Syrii, do zajęcia pozytywnego stanowiska w sprawie rozwiązania kryzysu.

Kryzys w Jemenie

3 czerwca br. w wyniku ataku rakietowego na pałac prezydencki w Sanie ranny został prezydent Jemenu Ali Saleh oraz kilku innych wysokich przedstawicieli władz. Następnego dnia Saleh został przetransportowany do Arabii Saudyjskiej, gdzie poddano go operacji w szpitalu. Władzę w Jemenie przejął wiceprezydent tego kraju Abd Rabu Mansur Hadi, który zawarł następnie rozejm z liderami wpływowej konfederacji plemiennej Haszid[7]. Jemeńskie władze zapewniają, że prezydent Saleh powróci do Jemenu. Media donoszą jednak, że odniósł on poważne obrażenia w wyniku ataku[8]. Wraz z prezydentem do Arabii Saudyjskiej udało się wielu członków jego rodziny. Tymczasem rebeliantom udało się wyprzeć wojska rządowe z Taiz, jednego z największych jemeńskich miast[9].

Wyjazd prezydenta A. Saleha z Jemenu nie oznacza jeszcze upadku reżimu, który wciąż kontroluje administrację oraz służby bezpieczeństwa i kluczowe jednostki sił zbrojnych. Nieobecność bezkompromisowego prezydenta mogłaby przyczynić się do przełamania politycznego impasu między obozem władzy a opozycją, jednak obecnie największym zagrożeniem dla stabilności kraju stały się rywalizujące ze sobą potężne konfederacje plemienne. Dążąc do wzmocnienia swej pozycji w państwie i zwalczając władzę A. Saleha, klany doprowadziły do destabilizacji sytuacji w kraju. Narastająca rywalizacja plemienna w ciągu zaledwie kilku tygodni poważnie osłabiła jemeńskie siły zbrojne, policję i administrację państwową. Z kolei opozycja polityczna, która pół roku temu, pod hasłami demokratyzacji kraju, zainicjowała masowe protesty na ulicach jemeńskich miast, jest zbyt słaba i wewnętrznie podzielona, aby skutecznie wymusić zmianę reżimu. Oznacza to, że perspektywy politycznego uregulowania kryzysu w Jemenie są niepewne, a dominującym czynnikiem rozwoju sytuacji staje się rywalizacja plemienna.

Na rosnącym w Jemenie chaosie korzystają islamscy radykałowie, w tym Al-Kaida Półwyspu Arabskiego (AQAP), która zdołała opanować

kilka miast na południu kraju. Ten aspekt rozwoju sytuacji przyciąga zainteresowanie Arabii Saudyjskiej i USA. Zarówno dla Rijadu, jak i Waszyngtonu kluczowym celem pozostaje niedopuszczenie do przekształcenia Jemenu w państwo upadłe, będące bezpiecznym schronieniem i bazą dla regionalnego odłamu Al-Kaidy. Prasa podaje, że Amerykanie zintensyfikowali tajna wojnę w Jemenie przeciwko AQAP za pomocą dronów i myśliwców[10].

Znowelizowana Europejska Polityka Sąsiedztwa

25 maja 2011 r. wysoka przedstawiciel UE do spraw wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Catherine Ashton oraz unijny komisarz do spraw rozszerzenia i polityki sąsiedztwa Štefan Füle ogłosili raport zawierający wyniki przeglądu Europejskiej Polityki Sąsiedztwa (EPS). Zgodnie z nowym podejściem, relacje Unii Europejskiej z krajami sąsiedzkimi będą zróżnicowane i uzależnione od potrzeb oraz możliwości danego państwa. Przedstawiciele Unii podkreślali, że wiele krajów jest w okresie transformacji, a odpowiedź UE na demokratyczne przemiany musi być „zdecydowana i ambitna"[11].

Nowa polityka wiąże się również ze zwiększeniem środków na EPS. Do 5,7 mld euro ustalonych na lata 2011-2013 dołożono dodatkowo 1,24 mld euro. Unia Europejska zgodziła się również na zwiększenie o 1 mld euro kwoty pożyczek udzielanych przez Europejski Bank Inwestycyjny krajom Afryki Północnej[12].

Dokument Komisji Europejskiej i wysokiego przedstawiciela Unii Europejskiej do spraw wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa ma na celu dostosowanie EPS do zmieniającego się kontekstu politycznego. Wobec dynamicznych zmian zachodzących w otoczeniu UE, przede wszystkim w wyniku „arabskiej wiosny", w Brukseli dostrzeżono konieczność większej elastyczności i lepszego dopasowania posiadanych narzędzi do ewolucji państw sąsiedztwa. EPS ma obecnie wspierać przede wszystkim przemiany demokratyczne i rozwój społeczny w regionie. Nowy dokument zakłada, że relacje UE z państwami sąsiedztwa mają być oparte na wzajemnie realizowanej odpowiedzialności oraz wspólnie podzielanym zobowiązaniu do przestrzegania uniwersalnych wartości i norm: praw człowieka oraz demokracji i rządów prawa.

W dokumencie postuluje się intensyfikację współpracy UE z państwami EPS w sferze bezpieczeństwa. Proponuje się zwiększenie zaangażowania Unii w rozwiązywanie długotrwałych konfliktów w sąsiedztwie (Bliski Wschód, Kaukaz Południowy, Mołdawia, Sahara Zachodnia), m.in. poprzez wzmocnienie środków budowy zaufania w regionach konfliktów, wykorzystanie efektu synergii różnych polityk UE (lepiej skoordynowane mechanizmy współpracy ekonomicznej i sektorowej) oraz wsparcie reform sektorów bezpieczeństwa i systemów wymiaru sprawiedliwości

państw partnerskich. Ponadto dokument zaleca podejmowanie wspólnych działań z państwami EPS na forach międzynarodowych oraz szersze wykorzystywanie we wspólnym interesie UE i państw EPS mechanizmów Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (współpraca w sferach bezpieczeństwa energetycznego, nieproliferacji broni masowego rażenia i zwalczania terroryzmu).

Dla Polski najważniejszym celem jest niepogłębianie dysproporcji w finansowaniu wymiarów południowego i wschodniego polityki zagranicznej UE. W czasie prezydencji w Radzie UE Polska będzie kontynuować wysiłki na rzecz powstania Europejskiej Fundacji na rzecz Demokracji (*European Endowment for Democracy*) oraz włączenia partnerów ze Wschodu w unijne programy szkoleniowe z zakresu WPBiO realizowane przez Europejskie Kolegium ds. Bezpieczeństwa i Obrony.

Ćwiczenie „Vigilant Skies 2011”

6-10 czerwca 2011 r. w ramach współpracy powietrznej Rady NATO-Rosja (*Cooperative Airspace Initiative*, CAI) odbyło się ćwiczenie „Vigilant Skies 2011” z realnym użyciem samolotów, sprawdzające wymianę informacji o ruchu lotniczym między NATO a Rosją. CAI zapoczątkowana została w 2001 r. jako jeden z pierwszych projektów nowo utworzonej Rady, jednak ćwiczenie tego typu z użyciem samolotów NATO i Rosji odbyło się po raz pierwszy dopiero teraz. Celem inicjatywy jest wczesne powiadamianie o podejrzanych zachowaniach w powietrzu oraz wspólna reakcja na incydenty związane z bezpieczeństwem w natowskiej i rosyjskiej przestrzeni powietrznej[13].

Cooperative Airspace Initiative i przeprowadzone w jej ramach ćwiczenie „Vigilant Skies 2011” są przykładem dobrze rozwijającej się współpracy na linii NATO-Rosja. Doskonalenie umiejętności przechwytywania samolotów stanowiących zagrożenie (RENEGADE) poprawia bezpieczeństwo pasażerów korzystających każdego dnia z lotów międzynarodowych w przestrzeni lotniczej NATO i Rosji. W wymiarze politycznym jest to szansa na budowanie zaufania między oboma partnerami.

W kwestiach związanych z przechwytywaniem uprowadzonych samolotów pasażerskich oraz z ich ewentualnym niszczeniem w Polsce obowiązują od niedawna nowe zasady prawne. Wprowadziła je przyjęta przez Sejm 5 stycznia 2011 r. nowelizacja ustawy o ochronie granicy państwowej, inspirowana orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego kwestionującym możliwość zniszczenia cywilnego statku powietrznego użytego do działań sprzecznych z prawem.

Przepis umożliwiający zniszczenie cywilnego statku powietrznego tylko w sytuacjach, gdy jego załogę i pasażerów stanowią wyłącznie terroryści lub gdy na jego pokładzie nie ma żadnych osób znacznie ogranicza, a w skrajnych przypadkach wręcz wyklucza, możliwość przeciwdziałania aktom terrorystycznym podejmowanym przez taki statek. Na fakt ten zwrócił uwagę prezydent Bronisław Komorowski w wystąpieniu skierowanym do premiera, wskazując na konieczność przygotowania innych rozwiązań, które – nie budząc wątpliwości konstytucyjnych – zapewniałyby skuteczne instrumenty reagowania na tego rodzaju zagrożenia.

Amerykańska międzynarodowa strategia dotycząca cyberprzestrzeni

Oznajmiona przez Departament Obrony USA 16 maja br. strategia dotycząca cyberprzestrzeni ma przewidywać możliwość użycia konwencjonalnych sił wojskowych w odpowiedzi na atak na określone systemy informatyczne, którego skutkiem będzie śmierć amerykańskich obywateli lub poważne szkody. Celem strategii jest m.in. odstraszanie potencjalnych wrogów. Zakłada ona również współpracę z sojusznikami w zakresie koordynacji doktryn dotyczących bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni. Problemem, na którym pracują specjaliści, jest kwestia zdefiniowania ataku cybernetycznego równorzędnego z aktem wojny[14].

Należy zauważyć, że sposób podejścia Pentagonu do cyberprzestrzeni jako źródła potencjalnego konfliktu na realnym polu walki jest konsekwencją wzrastającej liczby ataków cybernetycznych zagrażających bezpieczeństwu USA. Do najbardziej znanych należą ataki na systemy komputerowe Pentagonu w 2008 r., atak na sieć komputerową pięciu amerykańskich koncernów naftowych w lutym 2011 r., atak na sieć komputerową dostawcy sprzętu zbrojeniowego dla amerykańskiej armii firmy Lockhead-Martin i ostatni atak na konta poczty Gmail (należącej do firmy Google) osób powiązanych z amerykańską administracją. Cybernetyczne ataki na arenie międzynarodowej – w Estonii w 2007 r. i Gruzji w 2008 r. (w obu przypadkach zaatakowano systemy rządowe i bankowe) oraz użycie robaka Stuxnet, atakującego systemy ośrodków nuklearnych (według danych Norton Symantec blisko 60 proc. tego typu ataków stwierdzono w Iranie, ale dotyczyły również Indii, Pakistanu i USA) – nie pozostawiają złudzeń, że wojna o kontrolę nad cyberprzestrzenią trwa.

Im bardziej zaawansowana jest struktura informatyczna danego państwa, tym bardziej wzrasta jego podatność na ataki cybernetyczne ze strony potencjalnych agresorów. Staje się oczywiste, że wyspecjalizowane ataki cybernetyczne mogące spowodować np. wyłączenie systemu zasilania w energię wymagają wsparcia państwa. Ośrodki rządowe odpowiedzialne za bezpieczeństwo sieci teleinformatycznych, jak amerykańska Agencja Bezpieczeństwa Narodowego/Centralna Służba Bezpieczeństwa (NSA/CSS) i tzw. Blue Army, funkcjonująca w strukturze Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej (traktowana jako odpowiednik NSA), instytucje NATO czy polskie Rządowe Centrum Reagowania na Incydenty Komputerowe (CERT.GOV.PL) stają przed wyzwaniem, niosącym reperkusje międzynarodowe, jakim będzie dokładne wskazanie agresora. Obecnie z oficjalnych raportów możemy odczytywać statystyki obrazujące kierunki, z których następują ataki na monitorowane sieci komputerowe. Według raportu CERT.GOV.PL za rok 2010 ataki na polskie sieci rządowe przeprowadzane były głównie z Chin – 38,92 proc., USA – 25,07 proc.

i Rosji – 6.83 proc. W 12,98 proc. przypadków nie udało się zlokalizować źródła ataku.

Istotnym zagadnieniem staje się również określenie skali zniszczeń powstałych bezpośrednio w wyniku ataku cybernetycznego lub w jego następstwie, co może być wymiernym wskaźnikiem dającym podstawę prawną do podjęcia określonych działań militarnych.

Podejmowane w Polsce działania w zakresie bezpieczeństwa cyberprzestrzeni, takie jak inicjatywa ustawodawcza prezydenta Bronisława Komorowskiego dotycząca nowelizacji ustaw o stanach nadzwyczajnych, poprzez wprowadzenie do ich treści pojęcia cyberprzestrzeni jako istotnego segmentu bezpieczeństwa narodowego, wspierają również funkcjonowanie rządowego Programu Ochrony Cyberprzestrzeni. Prezydencka inicjatywa, która uwzględnia możliwość wprowadzenia jednego ze stanów nadzwyczajnych w odpowiedzi na zagrożenie w cyberprzestrzeni, podąża w ślad za światowymi trendami w zakresie obrony cyberprzestrzeni. Aby jednak sprostała ona istniejącym wyzwaniom, musi zostać szybko wdrożona.

Kodeks karny – projekt wprowadzenia regulacji dotyczących przestępstw związanych z działalnością terrorystyczną

Projekt ustawy o zmianie Kodeksu karnego i niektórych innych ustaw, skierowany do rozpatrzenia przez Radę Ministrów 27 maja 2011 r., przewiduje m.in. modyfikację zasad karania sprawców przestępstw związanych z działalnością terrorystyczną. Główne zmiany dotyczą rozpowszechniania lub upubliczniania treści, mogących ułatwić dokonanie aktu terroryzmu, za które przewidziana jest kara do 5 lat pozbawienia wolności[15].

Opracowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości projekt jest niezbędną inicjatywą w kontekście konieczności wdrożenia decyzji ramowej Rady z 28 listopada 2008 r. (zmieniającej decyzję ramową 2002-/475/WSiSW[16]) poszerzającą katalog przestępstw związanych z działalnością terrorystyczną, na podstawie której państwa członkowskie Unii Europejskiej zostały zobowiązane do kryminalizacji publicznego nawoływania do popełnienia przestępstwa terrorystycznego oraz rekrutacji i szkolenia na potrzeby terroryzmu, także z użyciem Internetu.

Niektóre z zapisów decyzji Rady znalazły już odzwierciedlenie w polskim ustawodawstwie, np. szkolenie określonej grupy osób mającej na celu dokonanie czynu zabronionego może być zakwalifikowane jako przestępstwo z art. 258 k.k. – „branie udziału w zorganizowanej grupie". Wciąż brakuje jednak przepisów, które uniemożliwiałyby np. działania związane z rozpowszechnianiem, głównie za pośrednictwem Internetu, informacji na temat sposobów prowadzenia działań terrorystycznych wśród jak największej liczby odbiorców (bez ukierunkowania na daną grupę osób lub konkretną osobę).

Propozycja dodania do k.k. art. 255a (w brzmieniu: „Kto rozpowszechnia lub publicznie prezentuje treści mogące ułatwić popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym w zamiarze, aby przestępstwo takie zostało popełnione, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5") oraz zmiany w art. 240 § 1 k.k. stanowią właściwe wypełnienie tej luki prawnej. Potrzebę zmian legislacyjnych w polskim prawie karnym w zakresie przestępstw związanych z działalnością terrorystyczną rekomendował powołany w czerwcu 2008 r. międzyresortowy zespół zadaniowy do spraw usystematyzowania krajowych regulacji i rozwiązań prawnych dotyczących przeciwdziałania terroryzmowi, który – na podstawie przeprowadzonych analiz oraz dyskusji – w swym raporcie końcowym wskazywał potrzebę wprowadzenia do systemu prawnego typizacji nowych przestępstw: rekrutacji, szkolenia i nawoływania do terroryzmu.

Każdy postulat nienaruszający podstawowych praw, w tym swobody wypowiedzi, a mający na celu wyposażenie krajowych systemów prawnych w odpowiednie narzędzia umożliwiające pociągnięcie do odpowiedzialności karnej osób szerzących propagandę terrorystyczną czy ograniczające wykorzystanie Internetu do działań służących radykalizacji i rekrutacji do terroryzmu, stanowi element zwiększający zdolności do walki z terroryzmem i powinien uzyskiwać szerokie poparcie. Wydaje się także rozwiązaniem adekwatnym do rosnącej skali problemu, jakim jest zachęcanie przez liderów organizacji terrorystycznych muzułmanów mieszkających w krajach zachodnich do prowadzenia indywidualnego dżihadu i przeprowadzania ataków z wykorzystaniem coraz bardziej rozpowszechnionej taktyki „samotnego wilka".

NAJNOWSZE PUBLIKACJE BIURA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO DOSTĘPNE NA STRONIE WWW.BBN.GOV.PL

- Notatka BBN: „Wyniki przeglądu Europejskiej Polityki Sąsiedztwa"
- Biblioteka BN: „Bezpieczeństwo narodowe Rzeczypospolitej Polskiej na przełomie wieków. Doświadczenia Biura Bezpieczeństwa Narodowego i strategiczne wyzwania", Warszawa 2011
- Kwartalnik „Bezpieczeństwo Narodowe" nr 17

Przypisy:

[1] Komunikat MON: http://mon.gov.pl/pl/artykul/11355 z 9 czerwca 2011 r. http://www.nato.int/cps/en/natolive/opinions_75294.htm z 9 czerwca 2011 r.
[2] NATO z 8 czerwca 2011 r.
[3] Financial Times z 8 czerwca 2011 r.
[4] Associated Press z 7 czerwca 2011 r.
[5] Reuters z 6 czerwca 2011 r.
[6] RIA Novosti z 7 czerwca 2011 r.
[7] New York Times z 5 czerwca 2011 r.
[8] AP z 7 czerwca 2011 r.
[9] CNN z 7 czerwca 2011 r.
[10] U.S. is intensifying a secret campaign of Yemen airstrikes, The New York Times z 8 czerwca 2011 r., s. A6
[11] europa.eu z 25 maja 2011 r.
[12] europa.eu z 25 maja 2011 r.
[13] MON z 8 czerwca 2011 r., http://www.pata.pl/aap/CAI_07.06.2011.pdf
[14] Wall Street Journal z 31 maja 2011 r.
[15] Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw
[16] Dz.Urz. UE L 330/21 z 9 grudnia 2008 r.

Kolegium redakcyjne: Zdzisław Lachowski (przewodniczący), Marek Ajnenkiel, Łukasz Kulesa, Krzysztof Liedel, Jarosław Padzik, Paweł Pietrzak

Redaktor naczelny: Zdzisław Lachowski
Redaktor prowadzący: Marek Ajnenkiel
Redaktorzy: Katarzyna Przybyła, Michał Grzelak

Komentarze opracowali:
Magdalena Adamczuk
Aleksandra Dzisiów-Szuszczykiewicz
Dominik Jankowski
Marek Kostro
Waldemar Kozicki
Tomasz Otłowski
Przemysław Pacuła
Jarosław Padzik